Dziennik Poznański
ukazuje codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Opłata kwartalna
w miejscu 2 tal.,
z Dodat. rolniczym
2 tal. 15 sgr.

Na Pocztach krajowych
2 tal. 13 sgr. 9 fen.,
z Dodat. rolniczym
3 tal. 28 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się 1 sgr. 3 fen. od wiersza

Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 3 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelma nr. 8.

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 179. Wtorek 6 sierpnia 1861. № 179

Poznań, 5 sierpnia. Ustawa lennicza, nad którą izbie niższéj rady państwa na jedenastu posiedzeniach ciągu dni 19 obradowano, została już przyjętą w trzeim odczycie, i przechodzi do izby panów. Jak wiadomo lacy i Czesi w uchwałach nad tym przedmiotem nie brali działu; zapisujem więc tutaj tylko niektóre interpelacye zez nich na tych posiedzeniach wniesione. Interpelacya osła Michała Kuziemskiego, względem hypotecznych urzą- dzeń w Galicyi, wystósowana na posiedzeniu z 30 lipca do nistrów stanu i sprawiedliwości, opatrzona 25 podpisami, mi jak następuje:

„W prowincyach niemieckich własność ziemska dawniéj oddańcza, zapewnioną jest przez księgi ziemskie (hipote- ne). Urządzenie to utrzymuje całą dotacyą i posiadłość ieśniaków w ciągłéj ewidencyi i niedopuszcza jéj uszczerb- u przez kogobądź, a zarazem utrwala kredyt realny.

„Spory o własność jakiego gruntu tudzież o prawo po- siadania i własności, dają się łatwo i po prostu rozstrzygać na podstawie ksiąg ziemskich, i dla tego rzadziéj bywają poruszane.

„W Galicyi nie masz żadnego porządku co się tyczy dawniejszéj własności wieśniaczéj tudzież żadnéj ewidencyi. ąd też pochodzą skargi o odbieranie gruntu, odmawianie ścieśnianie praw zbiórki i pastwiska opartych na uposa- eniu, jakie niemal od wieków zajmują wszystkie władze ządowe w kraju, a w ostatnich czasach dochodziły gro- adnie także do wysokich ministerstw a nawet do tronu CKAp. Mości;

„zważywszy więc, że spory te utrzymują cały kraj w ozdrażnieniu i trwodze;

„zważywszy, że spory te, jakkolwiek tu i owdzie zała- wione wyrokami, ale z powodu niezahipotekowania posia- łości na nowo poruszanemi bywają;

„zważywszy daléj na tę okoliczność, że skargi zano- szone o odbieranie gruntu lub praw zbiórki i wypasu toczą się przez dziesiątki lat niezałatwione i obok uszczerbku w gospodarstwie, niezmierne koszta gminom zrządzają;

„nakoniec mając to na uwadze, że wys. rząd już na drodze państwa zwiększonéj w roku 1860 przedłożył był propozycye odnoszące się do ksiąg ziemskich, ośmielamy się następujące uczynić zapytanie:

„1) Na jakim stopniu zostaje sprawa względem zapro- wadzenia ksiąg ziemskich w tych krajach monarchii austry- ackiéj, w których takowe albo wcale nieistniały, albo też nie są dokładne?

„2) Kiedy i jak zamyśla wys. ministeryum sprawiedli- wości potrzebę porządnych ksiąg ziemskich, już oddawna znaną jako nader naglącą, zaspokoić z zadowoleniem?

„Czyby niedało się i nienależało tym tak częstym za- leniom niegdyś poddanych gmin wiejskich o pozbawienie ich gruntów, pastwisk, zarośli i lasów skuteczną przynieść pomoc i ulgę jeszcze przed utworzeniem ksiąg ziemskich, przynajmniéj równocześnie; czyby to szczególniéj niedało się osiągnąć przez komisye do ksiąg ziemskich, specyalnie wydelegowane do załatwienia tych często wymienionych sporów, i zaopatrzone w potrzebne umocowanie i instrukcye?“

Interpelacya Czechów, podpisana przez hr. Nostica, hr. Clam Martinica i towarzyszów, w ogóle przez 23 członków, wręczona ministrom dnia 1 sierpnia brzmi jak następuje:

„W ciągu rozprawy nad ustawą o lennictwie wielokro- nie, a nawet z ław ministeryalnych, odzywano się o koro- nie czeskiéj w sposób, który z prawnopolitycznem jéj poło- żeniem w żaden sposób pogodzić się nie da. Nie chcemy kwestyi téj roztrząsać na tém miejscu, ale na posiedzeniu dwudziestém siódmém izby poselskiéj jeden z posłów mo- rawskich (Giskra) pozwolił sobie napaści zawierających ciężkie obelgi korony czeskiéj i godności królewskiéj. Było nam wolno spodziewać się, że ministerstwo poważnie ode- rze te zniewagi zadane koronie, którą JCKA. Mość najła- skawiéj na skronie ma przyjąć, a które wyszły z ust mówcy przy obronie jednéj z propozycyi rządowych i nie spotkały powołania do porządku, podobnie jak napaść przeciw godności króla czeskiego, którą NPan piastuje, a którą z tytułem krola jerozolimskiego porównano.

„Natomiast ministerstwo pod koniec rozpraw ogólnych rozpraw zrzekło się głosu i rozprawy nad tym przedmiotem zamknięto bez uwzględnienia naszych oczekiwań. Wprawdzie najzupełniéj przyznajemy że ministerstwo nie ma obowiązku do wszystkich w ciągu rozpraw objawianych zdań własny wyrażać stosunek i wszystkie zbijać argumenta, i w ogóle nie można mu narzucać solidarności lub odpowiedzialności za wszystkie zdania, których nie zbija.

„Natomiast w tym osobnym przypadku owe napaści nie tylko raniły uczucia milionów ludzi, ale nadto były skie- rowane przeciwko koronie i godności królewskiéj, i dla tego sądzimy mieć prawo do objaśnienia ze strony ministerstwa c. k., a przynajmniéj wyraźnego wyparcia się solidarności z wspomnianemi wyrażeniami, zaczém zapytujemy, czyli nie- wystąpienie przeciw owym napaściom ze strony c. k. mi- nisterstwa mamy uważać za znak pochwalenia i zgody, czy nie?“

Na témże samém posiedzeniu z 1 sierpnia przystą- piono do wniosków posłów Kromera i Czupra. Pierwszy tyczył się rewizyi ustawy o notaryuszach, drugi zaś jest téj osnowy:

„1. Nakazana najwyższym listem odręcznym z dnia 9 grudnia 1854, a dotychczas nie wykonana rewizya ówczesnego planu naukowego dla szkół średnich (gimnazyalnych i realnych) ma być bezzwłocznie przedsięwziętą. Przy czém należy wziąć na uwagę nowe konstytucyjne urządzenie monarchii, osobliwie zaś przyrzeczoną krajom także pod względem szkół autonomią, a zatém tylko zasady wspólnie służące za podstawę w myśl § 18 ordynacyi krajowéj.

„2. Do przedsięwzięcia téj rewizyi utworzoną będzie komisya z oddziałów izby.“

Oba te wnioski uchwalono przypuścić pod obrady.

NPan raczył nadać rzeczywistemu radzcy legacyjnemu Thereminowi, radzcy referującemu w ministerstwie spraw zagranicznych, order orła czerwonego trzeciéj klasy na pętlicy.

W skutek reskryptu N. Pana z 8 lipca rb. sejm prowincyonalny poznański powołano na dzień 18 sierpnia do Poznania, do zwykłego gmachu posiedzeń stanów. Zagajenie nastąpi po nabożeństwie poprzedniém, tegoż dnia o godzinie 12, w samo południe. Komisarzem królewskim mianowany jest naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego, p. Bonin, marszałkiem sejmu szambelan królewski i dziedzic baron Hiller Gärtringen, z Pszczewa.

Berlin, 4 sierpnia. Pomimo, że minister spraw wewnętrznych, hr. Schwerin, wczoraj już z Baden-Baden powrócił, dotąd jednakże nic niesłychać pewnego o podróży króla do Châlons. Że się tam uda, zdaje się dziś być więcéj jak pewną, ale kiedy i wczyjém towarzystwie, dotąd nie wiadomo. Z Wiednia doniesiono o wyjeździe cesarza Franciszka Józefa, tu utrzymują, że wyjechał do Baden-Baden w celu odwiedzenia króla pruskiego i udania się z nim razem do cesarza Napoleona. O ile ostatnia ta wiadomość zasługuje na wiarę, trudno odgadnąć. Rozmaici rozmaicie utrzymują, jedni mniemają, że król pruski, tak jak w roku zeszłym podczas odwiedzin cesarza Napoleona w Baden-Baden, otoczy się panującemi monarchami niemieckiemi, by go nie podejrzywano o żadne złe zamiary względem Niemiec, drudzy natomiast twierdzą, że pojedzie sam jeden li, by się odwdzięczyć za wizytę w roku zeszłym mu oddaną. O ile się zdaje minister hr. Schwerin opracował i przedłożył królowi w Baden-Baden program uroczystości koronacyjnych, a to ztąd wnosić należy, że na doniesienie Gazety Kolońskiéj, jakoby sejm in corpore na uroczystość koronacyjną do Królewca zwołany być miał, tam posiedzenie odbyć, a nawet urzędników swoich biur tam powołać, Allg. Preuss. Ztg. organ ministeryalny półurzędownie oświadcza, że członkowie sejmu na uroczystość tę tylko pojedyńczo, a zatém nie jako ciało, powołani zostaną. Sejmy prowincyonalne powołano na dzień 18 bm., czy w wszystkich prowincyach nie wiadomo, ale w kilku ogłosili już naczelni prezesowie dotyczące rozkazy gabinetowe. Zadziwia mocno odnośne ogłoszenie naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego, pana Bonina, który statecznie mianuje się naczelnym prezesem „prowincyi poznańskiéj“, unikając starannie nazwy pod którą tę część Polski przydzielono państwu pruskiemu traktatem wiedeńskim a którą jest nazwa „Wielkiego Księstwa Poznańskiego.“ Marszałkiem sejmu poznańskiego mianowany baron Hiller Gärtringen z Pszczewa, który już lat poprzednich sejmowi poznańskiemu marszałkował, wicemarszałka, jak się zdaje, nie mianowano, dla czego? niech każdy sobie tłómaczy, jak umie. Stronnictwo feodalnéj Gazety Krzyżowéj, które się stronnictwem konserwatywném nazwało, a w rzeczy saméj zwać się powinno wstecznem, wydało odezwę, w któréj wykazuje jakich posłów na przyszły sejm wybierać należy. Dzisiejsza Volks-Ztg. rozbiera program ten w artykule wstępnym i wyrzuca stronnictwu temu, że w rzeczy saméj nie ma ono żadnéj zasady, chodzi mu tylko o to, aby mogło nad innemi panować.

— Przy wyborach rektora i dziekanów wydziałowych, które się 1 b. m. przy tutejszéj wszechnicy odbyły na rok od 15 października 1861 do tegoż dnia 1862 r., wybrano rektorem profesora wydziału filologicznego dra Magnusa, który godność tę po pierwszy raz piastować będzie; dziekanami wydziału teologicznego profesora Niednera; prawniczego prof. Gnezista; medycznego prof. Reicherta; filozoficznego prof. Dorna.

— W hotelu ministerstwa spraw zagranicznych rozszerzają na życzenie nowego ministra hr. Bernstorffa stajnie i zabudowania gospodarcze i urządzają świeżo pokoje. Hr. Bernstorff przybywa w tym tygodniu do Berlina, ale zabawi tylko tydzień, poczém wyjeżdża do dóbr swoich w Meklemburgii, później do Ostendy a w końcu do Londynu, aby tam wręczyć pismo odwołujące go z posady jako posła u dworu angielskiego. Przez cały ten czas zastępować go będzie hr. Perponcher, który również w tym tygodniu z Milicza do Berlina powróci. Podsekretarz stanu Gruner wyjeżdża do wód.

— Obecną ciszę przerywa tu bardzo mile towarzystwo aktorów francuskich, znane pod nazwą „Bouffes parisiennes.“ Publiczność licznie na przedstawienia uczęszcza, bo aktorów liczba wielka, mogą wszelkie sztuki przedstawiać, i są między nimi wyborni komicy. Występują w teatrze na Friedrich-Wilhelm-Stadt.

Magdeburg, 30 lipca. Wczoraj wieczorem około 10 godziny znaleziono ciało zamordowanéj trzynastoletniéj Albertyny Falke, córki katryniarza Falke ztąd, mającéj gardło przerznięte. Mordercą jest będący od lat 10 w służbie u Falkego Christian Franciszek Wilhelm Klobedanz, niosący mu zawsze katrynkę, mający lat 35, urodzony w mieście Burg. Dokonał on mordu tego za pomocą zwykłego scyzoryka i jak sam przyznaje, po dojrzałym namyśle, ponieważ od 1 przyszłego miesiąca miał być wydalony ze służby Falkego. Podług zeznania własnego niemogąc znaleść miejsca prosił kilkakrotnie o zatrzymanie w służbie, nigdy jednak Falke do téj prośby przychylić się nie chciał, podług jego mniemania dla tego, że zamężna Falke złość miała na niego. Dla tego też postanowiwszy zemścić się o tyle tylko się wachał, czy ma zamordować matkę czy córkę, aż nareszcie wczoraj wieczorem postanowił zamordować ostatnią, ponieważ matka potrzebną jest jeszcze dla drugich dzieci i ponieważ przez stratę córki zgotuje jéj w każdym razie wielki smutek a przeto dopełni swéj zemsty. Po dokonanym czynie tym okropnym sam się stawił do więzienia.

Wrocław, 3 sierpnia. Wczoraj rozpoczęły się uroczystości obchodu 50letniéj rocznicy przeniesienia wszechnicy tutejszéj z Frankfurtu do Wrocławia przyjęciem deputacyi rozmaitych uniwersytetów, teatrem i pochodem z pochodniami. Dziś odbyła się główna uroczystość. Z rana o godzinie 8 wysłuchali katoliccy członkowie uniwersytetu mszy św. w kościele św. Mateusza, gdzie solenne „Te Deum“ odśpiewano; dla ewanielickich zaś odprawiono nabożeństwo w kościele Elżbiety. Zaraz po 9½ udali się wszyscy członkowie z kościołów na ratusz. Około 10½ godziny wyszedł ztamtąd pochód w porządku programem przepisanym do gmachu uniwersyteckiego, dokąd po 11 godzinie przybył. W auli uniwersyteckiéj miał mowę uroczystości odpowiednią rektor czasowy uniwersytetu profesor dr. Braniss, po skończeniu któréj wykonano Halleluja z oratoryum: „Der Messias“ Händla. O godzinie 3 z południa w wielkiéj Schiesswerderhalle zgromadzono się na obiad uroczysty. Jedzono przy 12 stołach i dwóch stołach marszałkowskich i wznoszono podczas biesiady liczne wiwaty. Około godziny 6 odbył się pochód osób w wieku dojrzałym niegdyś uczniów wszechnicy przez przyozdobione ulice, wśród licznych widzów.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 1 sierpnia. Piszą stąd do Br. Ztg.: Niesłychane postępowanie wojska w Mławie umysły już nieco spokojniejsze znowu tém więcéj wstrząsnęło, że tu do politycznego, łączy się jeszcze nadto żywiół religijny. Podług raportów nadeszłych do władz duchownych, w straszny sposób znieważono kościół w Mławie. Faktem jest, że tameczne duchowieństwo zamknęło kościół z powodu znieważenia go i przesłało klucze arcybiskupowi. Co powiadają o skutkach, tego wprawdzie mimo licznych dowiadywań się potwierdzić nie mogę, ale już sama pogłoska zasługuje na uwagę. Włościanie okoliczni, tak powiadają, za prawdę jednak nie ręczę, aby pomścić zniewagę kościoła, uzbrojeni w kosy i siekiery, podobno wpadli do Mławy i po krótkiéj walce wyparli tameczną załogę, złożoną z około 200 ludzi. Gdyby pogłoska ta miała się sprawdzić, byłby to pierwszy znak, włościanie nareszcie także pobudzeni przez niesłychane postępowanie wojskowych, łączą się czynnie za sprawą narodową. Może jenerał Lambert, który dnia 6 sierpnia ma objąć namiestnictwo, jeszcze inny tryb zaprowadzi, zanim będzie za późno. Tymczasem Suchozanieт uświetnia koniec swéj władzy jak może. Rozkazał wszystkim urzędnikom, aby zgolili wąsy i hiszpanki, nie ważyli się nosić ubiorów polskich, pasów skórzanych itp. W cytadeli, strasznéj pamięci, znów zasiada komisya śledcza, któréj członkiem jest znowu pułkownik Lejchte, przywrócony do urzędów i godności, który odsiedział kozę za potrójne morderstwo. Na domiar obiega pogłoska o cofnięciu z urzędu Wielopolskiego, która wielce jest prawdopodobną. Powiadają że Wielopolski spodziewał się rozdziału władzy wojskowéj z cywilną, jak było przed r. 1831, i sądził że otrzyma namiestnictwo cywilne. Ale kiedy podobno już Lamberta potwierdzono na namiestnika, z władzą połączoną, p. Wielopolski widzi w tém ubliżenie dla siebie i całkiem wystąpi. Co jeżeli się stanie, zapewne ogłoszą formalnie stan oblężenia.

— Kur. Wil. zamieszcza list z Druskienik, na twie, z którego wyjmujemy niektóre ustępy:

Spóźniona wiosna, niepamiętne tegoroczne chłody w miesiącach kwietniu i maju, jeżeli całą przyrodę zdawały się zatrzymywać w zwykłém wiosennem jéj życiu, kazały się również spodziewać, że wszelkie prace, wszelkie zajęcia się téj porze roku najbardziéj właściwe, dla takich przeszkód koniecznie przez czas jakiś przynajmniéj zatrzymać się muszą. Dało się to we znaki gospodarstwach rolnych, jako też we wszystkich w cierpieniach przywiązanych do pory roku. U wód naszych jużeśmy zaraz mieli

wielu cierpiących, złamanych ciężką chorobą, cięższém jeszcze znękanych ubóstwem, a takich najwięcéj i tacy najpierwsi cisną się do naszego zakładu. Tym to najuboższym chorym winniśmy najbardziéj rozbudzoną wiarę w skuteczność wód druskienickich, tacy bowiem chorzy nie dla własnéj przyjemności, czy téż panującéj mody, a tém bardziéj nie dla żadnych osobistych widoków, czy téż jakiéjś karyery, a jedynie dla odzyskania zdrowia, tłumnie się tutaj gromadzą i częstokroć o żebranym chlebie dalekie odbywają podróże. Dziwnych téż doznają skutków ci prostaczkowie i ubodzy, mianowicie w szpitalu starozakonnych, gdzie czasem sami nawet lekarze żadnéj uzdrowienia nie mają nadziei i własnym oczom zdają się nie wierzyć, kiedy zupełne nastąpi polepszenie. Prócz ubóstwa i rozmaitego rodzaju kalek, jużeśmy mieli przy końcu maja kilkadziesiąt familii rozmaitych warstw społeczeństwa, najwięcéj wszakże gospodarzy rolnych, starających się co prędzéj pozbyć swoich dolegliwości, by na sianokos do gospodarskich wrócić obowiąsków. W miesiącu czerwcu liczba przybywających co dnia się powiększała, a wedle ostatnich wiadomości przysłanych od grodzieńskiego lekarskiego zarządu, w leczących się do 15 czerwca w Druskienikach było 413 osób, najwięcéj artrytyków, paralityków, reumatyków i skrofulicznych; do dnia dzisiejszego przybyło jeszcze ze 150 osób, niektórzy już pokończyli swoje kuracye a prawdziwie dobre skutki widzieliśmy w chorobach skrofulicznych, artrytycznych i reumatycznych. Co dnia więcéj przybywa chorych, najwięcéj z gubernii Litewskich i Królestwa Polskiego, są jednak chorzy z Moskwy i Petersburga, z gubernii kazańskiéj, woroneżskiéj, kijowskiéj, którym użycie wód naszych zaleconém zostało przez znakomitego rosyjskiego lekarza Pirogowa. Na miesiąc lipiec dużo większych zamówiono mieszkań. Prawie ciągła pogoda przeplatana czasem niewielkim deszczem, wiele się tego roku przyczynia do spodziewanych dobrych skutków wód druskienickich, Co dnia rano i wieczór całe nasze leczące się towarzystwo zbiera się u źródeł, nad brzegami poważnego Niemna i swawolnéj Rotniczanki, by używać umiarkowanego ruchu, tak koniecznie potrzebnego przy każdéj za pomocą wód mineralnych kuracyi. Ksiądz Paweł Tronczyński proboszcz druskienicki bardzo uroczyste w kościele naszym zaprowadził nabożeństwo: zagrzewa nas słowem Pożém, wszystkich cierpiących, na duchu i nadziei umacniać się stara, a razem gorliwie strzeże pomiędzy młodszą bracią naszą, zaprowadzonego przed dwoma laty bractwa wstrzemięźliwości. Klub druskienicki od 1 czerwca otwartym został. Godziny poobiednie, w których nadzwyczajna senność wszystkich leczących się zawsze napastować zwykła, najczęściéj spędzają się w klubie, gdzie kilka gazet krajowych i zagranicznych coraz to nowych i ciekawych dostarczając wiadomości, rozpędza mary senne. Nowy w sali klubu fortepian ze sławnéj fabryki Kraila, bilardy, rozmaite gry towarzyskie, niemałą stanowią dla leczących się rozrywkę. Karty i tańce zupełnie zdają się być usunięte ze zwykłego programu zabaw w Druskienikach, co nie może jak tylko dobre pociągnąć za sobą skutki. Gra w karty wszędzie i przez wszystkich tak sprawiedliwie potępiona, w naszym kraju a stąd i u wód naszych niestety! dotychczas stanowiła najbardziéj przyjętą zabawę towarzyską, a każdy młodzieniec za zielonym stolikiem uważał siebie za człowieka najzupełniéj wykształconego, skończonego, od kiedy potrafił dobrze rozegrać whista czy preferansa. Stąd szła stagnacya moralna, najzupełniejszy brak rozmowy w towarzystwie, rozmowy pożytecznéj, nauczającéj, brak starcia się różnych ze sobą zdań i wyobrażeń. Dziś inaczéj co dla każdego młodego człowieka, a stąd i dla całego społeczeństwa nie może jak tylko wielce być pożytecznem. Artyści dramatyczni sceny warszawskiéj pod dyrekcyą p. Padi, dali nam kilka przedstawień w teatrze druskienickim.

AUSTRYA.

Lwów, 1 sierpnia. Wczoraj w kościele Karmelitów odbyło się żałobne nabożeństwo za Teofila Wiszniewskiego, powieszonego w r. 1847. Wieczorem nader liczna publiczność udała się ku miejscu, gdzie go stracono. Ustawiono wojsko pod bronią, a w skutek wkroczenia policyi tłumy kilkotysięczne się rozeszły. Zresztą spokój był zupełny.

— Dnia 14 lipca pożar w mieście Sieniawie w Galicyi zniszczył 51 domów po największéj części jedno piętrowych murowanych; gmach, w którym mieściły się powiatowe władze jak również dwie murowane bóżnice temuż samemu uległy losowi. 139 familii pozostało bez przytułku, a szkody na blizko 100,000 tal. obliczono.

— Dnia 27 b. m. odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym Przemyskim za duszę ś. p. ks. Adama Czartoryskiego za staraniem rodziny jego. Uwiadomione o tém obywatelstwo wiejskie zebrało się licznie, podobnież i mieszkańcy miasta dla oddania ostatniéj posługi chrześciańskiéj najgodniejszemu obywatelowi. Celebrował ks. infułat Hoppe w asystencyi kapituły. Zaproszony na nabożeństwo biskup gr. kat. ks. Polański nie przybył. Co jednak w tém wszystkiém było nader przykrego, to że kapituła przemyska nie mogła odprawić nabożeństwa rzeczonego bez zezwolenia p. naczelnika obwodu, z czego wnosić można, że konkordat nie usamowolnił jeszcze władzy duchownéj z pod świeckiéj. Z jednéj strony nie pojmujemy, czy jest gdzie przepis, aby władza duchowna potrzebowała opowiadać się urzędnikowi politycznemu, iż ma odbyć nabożeństwo, z drugiéj strony zaś dziwném jest udzielanie takiego pozwolenia w tym razie, nie mogło bowiem naczelnym władzom przyjść na myśl, aby obrządek kościelny mógł naruszyć porządek publiczny.

— Umarł we Lwowie kanonik Antoni Lisiecki, prałat i scholastyk przy tamtejszéj kapitule archikatedralnéj. Był on najstarszym wiekiem pomiędzy kanonikami, przeżył bowiem 76 lat a z nich 50 jako kapłan. Od dawnego czasu już ociemniał zupełnie prawie. Obchód pogrzebowy odbył się w tych dniach we Lwowie, bardzo uroczyście; przy exportacyi wszystkie były zakony i zakłady dobroczynne. Brali także udział w nabożeństwie Rusini, reprezentowani przez alumnów i wyższe duchowieństwo metropolitalne. Prócz śpiewów łacińskich, brzmiały także w świątyni śpiewy żałobne ruskie.

Praga, 2 sierpnia. Przedwczoraj zaszły tu bardzo niemiłe zajścia uliczne. Ku wieczorowi na Józefinie stróż hotelowy przechodził ulicą; zaczepia go żydówka aby co od niéj kupił. Stróż dał drwiącą odpowiedź, od słowa do słowa, przyszło do poczubienia i stróża zbito na kwaśne jabłko. Policya aresztowała starozakonnego, który go głównie zbił, a w mgnieniu oka rozeszła się po mieście pogłoska, że stróża zabito. Było to jednak nieprawdą, bo stróż żyje, a po opatrzeniu przez lekarza zaprowadzono go do domu. W godzinę powiadano że już nie jednego, ale kilku ludzi zabito. Przed ratuszem, gdzie uwięziono owego starozakonnego, zebrały się tłumy, które mimo nalegań policyi nie chciały ustąpić. Na Józefinie, gdzie mieszkają starozakonni, uliczniki dokazywały, wybijając szyby. Patrole policyjne aresztowały kilkanaście osób, zwłaszcza chłopaków, co wybijali szyby. Podobno jednego ze sług policyjnych raniono kamieniem. Kiedy się ściemniło, nieporządek się zwiększył; nietylko żydom ale i innym osobom wybijano szyby. Patrole rozpędzały tłumy, ale te znów gdzie indziéj się zbierały. Było dużo hałasu, wrzasku i pisku. Sprowadzono dywizyon strzelców z koszar i wezwano pod broń huzarów; przed wojskiem tłumy ustąpiły, zwłaszcza gdy im strzelaniem zagrożono. Po godzinie 10 spadł deszcz rzęsisty, który do razu ulice uprzątnął. Aresztowano w ogóle 14 osób, po części za ciskanie kamieniami, po części za opór patrolom. Tłumy składały się wyłącznie z klas niewykształconych; po większéj części młodych chłopców. Całe zajście miało pustéj swawoli, bez znaczenia.

Wczoraj z rana znów uliczniki zebrały się na małym rynku Starego miasta. Powiadano, że z domu trzypiętrowego w którym mieszka starozakonny, zrzucono palące się polana. W istocie chłopcy niektóre drwa takie pokazywały, ale niepodobna było się dowiedzieć, skąd one się w istocie tam dostały. Wyznać należy iż tym, którzy pragną „energicznego" następcy hr. Forgacza, ta swawola przyszła bardzo w porę. Tendencyjne telegramy Ost Dt. Post, któreby rade z muchy zrobiły niedźwiedzia, wskazują wyraźnie czego sobie patronowie jéj życzą.

Władze praskie ogłosiły że stróż wspomniany żyje, a choć lekko pokaleczony, może oddawać się zwykłym zatrudnieniom, ale pomimo to nowe powstały pogłoski o zabójstwach, i wieczorem były znów zbiegowiska, z wybijaniem szyb, które jednak pierzchały przed patrolami. Liczba uwięzionych urosła do 50.

Nar. Listy z powodu téj swawoli, którą pisma niemieckie wyzyskiwały po swojemu, gorąco się odzywają do mieszkańców Pragi, ubolewając nad wypadkami. Kto kocha naród czeski, w téj właśnie chwili najmocniéj smucić się winien z każdego nieporządku. Walka święta za sprawę narodową nie toczy się teraz bronią przemocy, ale pracą i prawdą, która siłę stanowi i któréj Opatrzność dotąd sprzyjała. Nieprzyjaciele nawet tę walkę legalną podają w podejrzenie, łżąc bez ustanku; cóżby się stało gdyby część nierozważna miała opuścić prawną podstawę i chwycić się gwałtów i samowoli miasto rozumu? By najmniejszą sposobność pochwycą nieprzyjaciele, aby wołać: Nie umiecie się rządzić, więc my wami rządzić będziemy; używacie gwałtu, więc my go przeciwko wam obrócim. Niech więc każdy wszelkich starań dołoży do zachowania spokoju i prawa i od wykroczeń wstrzymuje mniéj rozważnych. Zapowiedziano nam wolność konstytucyjną, pracujmyż aby ją urzeczywistniono, nie pozwólmy, ażeby rozwój jéj wstrzymano nieporządnemi demonstracyami. Kto swawoli ulicznéj dopuszcza się i kamień podnosi, podnosi go przeciwko młodéj naszéj wolności, któréj pierwsze pierwiastki się zawiązują.

Wiedeń, 2 sierpnia. Posiedzenia izby niższéj odroczono do 12 sierpnia, w którym to czasie mogą zapaść ważne uchwały sejmów węgierskiego i chorwackiego. Zdaje się że rząd się obawia, aby w izbie znów rozdział się nie powiększył.

— Wiadomo, że dzienniki wiedeńskie mają złote czasy w stosunku do dzienników polskich lub czeskich. Postępowanie z Presse wiedeńską da małą probę tego, na co prasa jest wystawiona. Przeciw redaktorowi Pressy wytoczył skargę prokurator; sąd krajowy skargę oddalił; sąd wyższy śledztwo kazał wytoczyć o obrazę majestatu. Obraza ta być ma zawarta w artykule wstępnym z 7 lipca, gdzie jest mowa o Węgrach. Redaktor odpowiedzialny niechciał wymienić autora i wziął odpowiedzialność na siebie; pomimo to sąd 30 lipca wieczorem kazał przez policyą przetrząsać lokal redakcyjny i drukarnią, aby dostać do rąk rękopisy i z nich poznać autora owego artykułu. Rozumie się że rękopisu nie znaleziono, bo dawno był spalony. Ciekawa, że to taż sama Presse, którą w Peszcie na stós wskazano, a którą teraz za ministerstwa Schmerlinga w Wiedniu skazują.

Peszt, 31 lipca. Projekta adresu i rezolucyi już skończone; pierwszy jest dziełem Deaka, drugi Terenyjego. Właściwie było kilka projektów rezolucyi, ale projekt Terenyjego uznano za najlepszy. Powiadają, że adres bardzo zręcznie napisany, zbija punkt po punkcie reskryptu, z logiką nieubłaganą. Jako jedyna podstawa porozumienia wymienione są prawa węgierskie, ustawy z r. 1848, sankcya pragmatyczna i unia personalna. Stronnictwa dotąd się równoważą.

Uwięziony major honwedów, Tury, podobno był rotmistrzem i popełnił jakieś oszukaństwa. Inni twierdzą że go wzięto za jenerała Türra.

Zagrzeb, 1 sierpnia. Oto krótki przebieg ostatnich posiedzeń sejmowych: Dnia 29 lipca zdawano sprawę o nowym szpitalu krajowym, o siedzibie bana, o funduszu szk i juratów; odczytano statuta akademii południowo słowiańskiéj, i uchwalono je z małemi zmianami. Założyciel biskup Strossmayer obrany został protektorem téj instytucyi. Komitet zajmujący się wypracowanicm statutów zamianować pierwszych 10 rzeczywistych członków akademi ci następnie zamianują pięciu i w ten sposób ma się lejno zwiększać liczba członków aż do 40.

Dnia 30 lipca przyjęto wniosek Jakicza, tyczący urządzenia ajencyi konsularnéj w Bośnii. Czuczalic br wniosku mniejszości wydziału centralnego względem wy nia deputowanych do rady państwa; kardynał Haulik pr mawia za wysłaniem ze względu na wspólne interesa. czasie głosowania nad wnioskiem wydziału centralnego do zasady: „Kwestya względem wysłania deputowanych rady państwa ma być dopiero po ustaleniu naszego st sunku do Węgier wspólnie z temiż wziętą pod obrad większość okazuje się za nieobradowaniem nad tą zasa

Dnia 31 lipca była na porządku dziennym propozycy królewska względem wysłania deputowanych do rady pa stwa. Stojanowicz przemawia bezwzględnie za niewysłani i broni swojéj poprawki, aby wcale nie obradować nad pr pozycyą królewską. Buglewicz również jest przeciw wys niu i wnosi poprawkę do wniosku Priczy, która po w drukowaniu będzie rozdaną między posłów. Kwaternik leca swój wniosek mający na celu zupełną niezawisłość od Wiednia jak od Pesztu, żądając, aby go izba wzi pod rozbiór i uchwaliła. Urbańczyc broni wniosku większo wydziału centralnego z niejakiemi zmianami; nad kwest będącą na porządku dziennym można dopiero obradow po odzyskaniu zupełném konstytucyi dawnéj królestwa tr stego, tudzież zupełnych jego granic, a następnie po okr leniu i utrwaleniu stosunku tego krolestwa do Węgier i reszty monarchii austryackiéj. Iliaszewicz żąda, ażeby sk wniosek wydziału centralnego upadł w zasadzie bez ob dowania nad nim, wejść w układy bezpośrednie z koro i zawrzeć z królem umowę w tym względzie.

Dziś, dnia 1 sierpnia, odczytano sprawozdanie komit wyznaczonego do sprawy Pogranicza; żąda ono bezzw cznego zniesienia instytucyi wojskowéj Pogranicza, podzi kraju na komitaty i zaprowadzenia dawnéj konstytu chorwacko-słoweńskiéj. Niektórzy mówcy chcą, aby naty miast zajęto się tym przedmiotem; lecz na wniosek b przystąpiono do porządku dziennego. Żużel mówi za wn skiem Pryczy, za federacyjną Austryą, a tém samém wysłaniem posłów do rady państwa; za tymże wnioski Perkowacz i Vonczyna, który pragnie rozwiązania téj k stycyi bez naruszenia dawnych praw narodu; za wniosk Stojanowicza, to jest za wysłaniem do rady, mówią Bab Szram, Balog i Pacel.

Gorica, 25 lipca. W Gorycyi wydział krajowy rozes do rad gminnych w języku włoskim rozporządzenia w sp wach kwaterunków wojskowych. Bardzo wiele rad gminn zwróciło te pisma, żądając ekspedycyi słoweńskich. W s tek tego, jak zaręczają, wydział krajowy uchwalił jed głośnie nie tylko zwrócone pisma włoskie przesłać w zyku słoweńskim, ale na przyszłość ze słoweńskiemi g nami zawsze w języku słoweńskim korespondować. W kr krąży nadto petycya opatrzona licznemi podpisami, do gająca się restauracyi herbu krajowego na pieczęci wydzi krajowego, z dołączeniem w otoku zupełnego tytułu: „K żęce hrabstwo Goryckie". Jak wiadomo w Gorycyi na milach □ mieszka 182,000 dusz, z których trzy czwa Słowianie, narzecza kraińskiego, reszta Niemcy, i Wł narzecza furlańskiego. Samoż miasto Gorica, z 10,000 m szkańców, przeważnie przez Włochów zamieszkałe.

FRANCYA.

Paryż, 1 sierpnia. Zwada naczelnie dowodzącego fr cuską armią okupacyjną w Rzymie z papieskim ministr wojny, p. Mérode, ciągle jeszcze zajmuje Paryżan. Ws stkie dzienniki liberalne mniemają, że godność Fra nie pozwoli nadal przedłużać tak anormalnéj względ spraw nowo uznanego królestwa włoskiego sytuacyi, kt podporą jest obecność załogi francuskiéj w Rzymie. Dz nik Le Temps żąda nawet świetnéj satysfakcyi, przy minając postępowanie Ludwika XIV w podobném ni zdarzeniu, chociaż Francya wówczas nie miała téj słusz ści, jaką ma teraz, a monarcha ten znany był z swego us nowania dla Ojca św. Zdaje się jednakże, że zajście pom dzy jenerałem Goyon a p. Mérode nie zmieni istoty s sunku rządu francuskiego do stolicy apostolskiéj i że ws stko skończy się na dymisyi p. Mérode, którego papież dzie musiał całkiem poświęcić. Pays zawiera znów artyk który o p. Mérode bardzo ostremi przemawia słowy. C stitutionnel zaś, popierając z swéj strony Pays, w stępujący sposób wyraża się o rzeczonéj sprawie: „Jest rzeczą oczywistą, która mogłaby być pocieszającą, gd nie była oznaką sytuacyi coraz bardziéj anormalnéj, co bardziéj niebespiecznéj, że nie można kłaść na Ojca ś. powiedzialności za czyny monsigra de Mérode; szambe bowiem papieski panuje i rządzi, sam zaś kardynał An nelli figuruje dopiero na drugiém tle i walczy z trudnoś przeciw możnemu stronnictwu, którego podporą jest wi szość św. kolegium.

„I jakąż to chwilę wybrał monsgr. de Mérode do zn ważenia naraz cesarza i Francyi? Wahamy się to wy wiedzieć, chcielibyśmy bowiem zarazem oszczędzić i m jestat ś. Stolicy Apostolskiéj, któréj nie mieszamy ni z zaślepionymi i niezdatnymi jéj doradzcami i samę szan waną osobę papieża, który dla tylu gorzkich doświadcz wzbudza synowską i świątobliwą sympatyą. Lecz dla cze ukrywać to, co sobie wszyscy półgłosem powtarzają?

„W ostatnim czasie można było bolesny przewidyw wypadek i zdrowie Piusa IX wywołało najwyższą obawę dzisiaj, gdy ta obawa zniknęła, nie potrzebujemy więcéj t

że trzeba było przed kilku tygodniami być przygotowanym na zawakowanie stolicy Piotra ś. Sam Pius IX, więcéj zajęty przyszłością kościoła, niż własném położeniem, zapytywał siebie samego, jakie stanowisko zajmie potężny władzca, który, mimo oszczerstw i niesprawiedliwości stronniczych, jest ostatecznie jedyną i bezinteresowną podporą tronu papieskiego.

„Kilka dni potém obawa Ojca św. została usuniętą przez rząd cesarski, który przesłał do Rzymu najszczersze zapewnienia w celu wypogodzenia niepokojonéj duszy Ojca św. tak co teraźniejszości, jak przyszłości, tak co się jego samego jak i jego następcy dotyczy. Te w podobny sposób zostały przyjęte i wątpić nie można, że ufność, którą te tak nieocenione zapewnienia wlały w duszę Piusa IX, nie pozostała bez wpływu na przywrócenie jego zdrowia.

„A jak gdyby nazajutrz po tak wzruszającym epizodzie, gdy cesarz nowy dał dowód swéj niezmiennéj przychylności dla niepodległości i godności św. stolicy apostolskiéj, minister Piusa IX mógł się dopuścić oznaczonego przez nas postępku, który wywoła w Europie jednomyślne uczucie oburzenia, połączonego z tym rodzajem litości, którą wywołuje widok szaleństwa."

Podajemy powyższy artykuł Constitutionnela, płynący niezawodnie z natchnienia rządowego, ponieważ w takim razie jest on najlepszą odpowiedzią na pogłoski i życzenia prasy francuskiéj, a w części i zagranicznéj, co gabinet paryski dotąd względem stolicy apostolskiéj uczynił i nadal uczynić zamyśla. Słowa Constitutionnela są zarazem zaprzeczeniem pogłosek o odwołaniu załogi francuskiéj z Rzymu, co powtarzają wszystkie dzisiejsze dzienniki wieczorne.

— Cesarz powrócił dnia 31 lipca z Vichy do Fontainebleau, a kommandor Nigra, minister króla Włoch u dworu JCMości przybył dzisiaj rano do Paryża. Król szwedzki ma stanąć w Paryżu około 7 sierpnia, kiedy zaś cesarz wyjedzie do Châlons, i ktorego dnia król pruski tamże stanie, dotąd jeszcze dokładnie nie wiadomo.

Paryż, 2 sierpnia. Ciekawość publiczności ciągle jeszcze tém zajęta, jakie skutki będzie miał wypadek wiadomy pomiędzy jenerałem Goyon a p. Mérode, a szczególnie, dla czego dziennik półurzędowy pierwszy dał szczegółową i bezwzględną wiadomość o tém zdarzeniu. Jakie będą następstwa téj całéj sprawy, dotąd jeszcze nie wiadomo. Le Monde podaje wiadomość z dziennika włoskiego téj saméj barwy przejętą, że p. Mérode przeprosił jenerała Goyon. Przypuściwszy nawet, że to jest prawdą, czemu dziennik klerykalny sam zaprzecza, trudnoby było uwierzyć, ażeby tak ważna obraza cesarza mogła tak łatwo być okupioną. Zaręczają daléj, że ogłoszenie wiadomości o owéj gwałtownéj scenie i jéj pobudkach nastąpiło mimo życzenia jenerała Goyon. Zależy więc teraz na tém, ażeby rząd francuski otrzymał jak najświetniejsze zadośćuczynienie, o czém jeszcze dotąd nic nie słychać, ponieważ on sam, dając wiadomość o owém spotkaniu, wystąpił dobrowolnie przed sąd opinii publicznéj, któréj winien będzie wykazanie, iż za obrazę cesarzowi zadaną, a przez siebie samego ogłoszoną, miał sobie wyrobić koniecznie w takim razie potrzebne zadośćuczynienie. Powodem do ogłoszenia tylekroć wspomnianéj sceny, która już 19 lipca była się odbyła, miały być, jak tu wielu powiada, nowe intrygi jogo ekscellencyi, pana ministra wojny, p. Mérode, który swém późniejszém postępowaniem wielce sprawę już i tak nad wyraz przykrą pogorszył, inaczéj bowiem rząd cesarski ze względów grzeczności dla papieża, a może i ze względów obrażonéj przyzwoitości byłby o wszystkiém zamilczał.

— Poseł Wiktora Emanuela, pan Nigra, został zaproszony do cesarza na sobotę, a na niedzielę do księżnéj Matyldy. Pan Thouvenel powróci do Paryża w poniedziałek, poczém zaraz p. Billault rozpocznie swe wakacye. P. Mon, ambasador hiszpański w Paryżu, także za kilka dni na stanowisko swoje powróci. Na zakończenie dzisiejszych naszych doniesień kilka wiadomości ze świata dziennikarsko-literackiego. P. Bonneau, należący do współpracowników dziennika Opinion nationale, wydał pod pewnym względem ciekawą broszurę pod tytułem: Rome et la Méditerranée, w któréj z swéj strony proponuje rozstrzygnienie kwestyi rzymskiéj. P. Bonneau chce umieścić papieża na jakiéj wyspie morza Środziemnego! Rzecz więc sama zdaje się autorowi bardzo prostą, może tylko środki i wykonanie będą nieco trudniejsze. Gdyby p. Bonneau mógł własny plan wykonać, pewnieby się jeszcze trochę nad nim zastanowił. P. Cayla wydaje również broszurę pod napisem: Plus de couvents! Precz z klasztorami.

WŁOCHY.

Turyn, 1 sierpnia. Podług urzędowych doniesień usiłowała reakcya w ostatnich trzech dniach wywołać w kilku prowincyach ruch skombinowany. Ruch ten jednakże wszędzie przytłumiono. W Bari, Otranto i w Basilicata wielu zabito. Straty wojska włoskiego są nieznaczne. Napad na Sorę odparto. Rozpierzchli żołnierze stawiają się setkami.

— Indépendance Belge ogłasza list z Neapolu pod dniem 26 bm., wedle którego jenerał Cialdini, ażeby bandy radykalnie wytępić, rozkazał baczne mieć oko na tych, którzy do morderstw i rozbojów namawiają. W skutek odebranego rozkazu policya widziała się przymuszoną przedsiębrać przetrząsania domów. Przy téj sposobności aresztowano księcia Montemiletto i pułkownika pewnego byłéj armii neapolitańskiéj, przy których znaleziono spisy tych osób, które miesięczne składki dawały na „dobre dzieło" restauracyi familii burbońskiéj i powrotu Franciszka II. W Posilippo zaskoczono komitet burboński podczas obrad, i większą część członków natychmiast przytrzymano. Wieść o aresztowaniu arcybiskupa kardynała neapolitańskiego, zdaje się nie potwierdzać.

TURCYA.

Carogród, 1 sierpnia. Sułtan dawał posłuchanie nadzwyczajnemu posłowi rosyjskiemu jenerałowi Ignatiewu. Jest to jeden z najzręczniejszych rosyjskich dyplomatów, który świeżo odbył z wielką przebiegłością posłannictwa w Chinach i Chiwie. Jenerał wyjeżdża 3 sierpnia. W. wezyr Aali pasza dawał posłuchanie deputacyi mołdawsko-wołoskiéj, która imieniem księcia Kuzy przybyła z powinszowaniem wstąpienia na tron sułtanowi.

Z Dubrownika, 2 sierpnia, donoszą, że zjazd komisyi europejskiéj z naczelnikami powstańców bośniackich który się odbył w Sutorynie, spełzł na niczém. Omer pasza i komisya wrócili 29 i 30 lipca do Mostaru i na rozkaz posłów z Carogrodu komisya teraz przestała działać urzędowo. Tymczasem jednak stara się zapobiedz krwawemu starciu i strony pogodzić. Na zjazd w Sutorynie stawił się tylko z zaproszonych naczelników powstańców Łukasz Wukałowicz, zaś Stefan Wasiliew nie przybył. Obawiają się rozpostarcia powstania. Serdar Ekrem przedsiębrawszy wszelkie wedle niego możebne kroki pojednawcze u księcia Czarnogóry i naczelników powstania, zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 5 sierpnia. Miłą czytelnikom udzielić możem wiadomość; są podobno widoki, że znowu, choć tylko na trzy miesiące, będziemy mieli teatr polski w Poznaniu. Po rozbiciu się z powodu trudności stawianych przez władze, układów z p. Miłaszewskim, który z swém towarzystwem z Żytomierza miał do nas przybyć, p. Pfeiffer, znany z dawniejszych swoich u nas występowań, który obecnie daje przedstawienia na scenie lwowskiéj, ma zamiar wkrótce zawitać do Poznania dla dawania przedstawień polskich przez trzy miesiące, na którytoczas, jak słychać, władze poznańskie pozwolenie ograniczyły. Jeźli dobrze nas zainformowano, będziemy więc mieli teatr polski w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie.

— Przy kopaniu fundamentów w ogródku jednego z domów przy ulicy Berlińskiéj znaleziono trupa, przy którym odzież lubo nadpsutą, podobno jeszcze było można rozpoznać. Komisya sądowa udała się na miejsce dla zbadania szczegółów.

— Stósownie do § 14 regulaminu z dnia 21 maja r. b. względem sposobu wykrycia czystego dochodu nieruchomości celem dalszéj regulacyi podatku gruntowego i stósownie do §. 12 prawa z tego samego dnia, tyczącego się wynagrodzenia za zniesienie wolności od podatku gruntowego, mianował minister skarbu komisarzami w obwodzie rejencyi poznańskiéj następujące osoby: dla pow. odolanowskiego landrata Wockego w Ostrowie; dla pow. międzychodzkiego asesora rejencyjnego Fliesa w Międzychodzie, dla pow. babimostskiego landrata Unruhe Bomst w Wolsztynie; dla pow. bukoskiego landr. Sahera w Nowym Tomyślu; dla pow. wschowskiego komisarza ekonomicznego Hausmana w Wolsztynie; dla pow. kościańskiego landrata Madaja w Kościanie, dla pow. krobskiego landrata Schopisa w Rawiczu; dla pow. krotoszyńskiego landrata Krupkiego w Krotoszynie: dla pow. międzyrzeckiego komisarza ekonomicznego Eiswaldta w Międzyrzeczu; dla pow. obornickiego radzcę rejencyjnego Petricha w Poznaniu; dla pow. poznańskiego radzcę rejencyjnego Schnella w Poznaniu; dla pow. pleszewskiego landrata Gregoroviusa w Pleszewie; dla pow. szamotulskiego komisarza ekonomicznego Barschkowa w Szamotułach; dla pow. śremskiego landrata Funcka w Śremie; dla powiatu średzkiego radzcę ekonom. Wendlanda w Poznaniu; dla pow. ostrzeszowskiego landrata Rapparda w Kempnie; dla pow. wrzesińskiego landrata Freymarka we Wrześni.

Z pod Wrześni, 27 lipca. Przeciw znanéj dziś w całéj Europie pieśni naszéj „Boże coś Polskę" rozpoczyna się stanowcza wojna. Wiadomo, że na początku 1858 r. zażądał kr. prezes naczelny od władzy kościelnéj, ażeby zakazała śpiewania téj pieśni po kościołach katolickich, i że otrzymał na to odpowiedź, iż pieśń ta, śpiewana od kilkudziesiąt lat, nie zawiera nic zdrożnego, coby zakaz ten usprawiedliwić mogło. Kr. rejencya, nie mając więc prawa wydalenia téj pieśni z kościołów katolickich, ograniczyła się na zakazaniu jéj po szkołach. Swieżo wyszło powtórne w téj mierze rozporządzenie okólne, w którem kr. rejencya pieśń tę nazywa rewolucyjną. Oto dosłowna okólniku tegoż osnowa: „Wydaném pod d. 18 października 1858 r. Nr. 35/10 II rozporządzeniem naszém poleciliśmy wszystkim superintendentom i dziekanom departamentu poznańskiego poprzestrzegać nauczycieli, przy zagrożeniu złożenia z urzędu, ażeby pieśni rewolucyjnéj „Boże coś Polskę" nie śpiewali. Ponieważ nowszemi czasy atoli pieśń pomienioną przy rozmaitych sposobnościach, mianowicie i po kościołach słyszano, a nawet zajmować tém się miano, by dzieci po szkołach jéj się uczyły, i takową śpiewały, przeto jesteśmy zniewoleni, zlecić niniejszém wszystkim IMć księżom inspektorom szkół katolickich, iżby bezzwłocznie oświadczyć zechcieli nauczycielom swego inspektoryatu protokolarnie, że przeciw każdemu z pomiędzy nich, któryby w téj mierze się przyczyniał, albo na to zezwolił, aby się pieśń „Boże coś Polskę itd." po szkołach rozpowszechniała, bezzwłocznie sprawę o złożenie z urzędu wytoczymy. Protokóły tego się tyczące przesłane być mają w przeciągu czterech tygodni do powiatowyoh inspektorów szkół, a ztamtąd nam przesłane zostaną. Poznań dnia 4 lipca 1861. Królewska rejencya, wydział spraw kościelnych i szkólnych. Do wszystkich Imć księży inspektorów szkół katolickich. N. 343. R. II."

Dowiaduję się, że duchowni katoliccy dekanatu miłosławskiego, postanowili jednomyślnie oświadczyć kr. rejencyi, iż zlecenia jéj, zawartego w okólniku powyższym, wykonać nie mogą, ponieważ pieśń: „Boże coś Polskę" nie jest rewolucyjną, lecz kościelną, co przez władzę duchowną dostatecznie wyjaśnioném i udowodnioném zostało. Słyszę także, że duchowni sąsiednich dekanatów postanowili przesłać kr. rejencyi podobne oświadczenie.

Leszno, 31 lipca. Na posiedzeniu sejmiku powiatu wschowskiego wybrano członkami komisyi mającéj uregulować podatek gruntowy, właścicieli dóbr Zakrzewskiego, Luckego i Szczawińskiego, a z stanu włościańskiego sołtysa Röslera; zastępcami zaś hr. Mielżyńskiego z Pawłowic, właściciela dóbr Aulocka z Żbarzewa, senatora Röhrichta z Wschowy i radzcę ziemskiego George z Dobromyśli.

Nowy Tomyśl, 1 sierpnia. Na dziś odbytym sejmiku powiatowym wybrano dla powiatu bukowskiego następujące osoby członkami komisyi mającéj uregulować podatek gruntowy: właścicieli dóbr Ponceta z Starego Tomyśla, hr. Józefa Mielżyńskiego z Kotowa, burmistrza Mąkiego z Grodziska, i właściciela G. Bruka z Kuślina, zastępcami właściciela dóbr Niegolewskiego z Niegolewa i obywatela Reschkiego z Grodziska.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

W czwartek dnia 8 sierpnia odprawi się w kościele parafialnym **Dobrzyckim**, nabożeństwo żałobne za dusze śp.

Joachima Lelewela

i

księcia Adama Czartoryskiego

na które zaprasza

Ks. L. Ruszczyński,

(2331) zarządzca parafii.

Nabożeństwo żałobne dekanalne za duszę śp. **księcia Adama Czartoryskiego** odbędzie się dnia 8 sierpnia r. b. o godzinie 9téj z rana w kościele farnym w Ostrzeszowie. [2320]

Na odbyć się mające w dniu 9 sierpnia r. b w Kobylinie żałobne nabożeństwo za duszę śp. **ks. Adama Czartoryskiego** zaprasza uprzejmie zarząd kościelny. [2314]

Na dniu 13 sierpnia odprawi się w kościele parafialnym w Wrześni, nabożeństwo żałobne za duszę śp. **księcia Adama Czartoryskiego**, o godzinie 10téj z rana, na które się uprzejmie zaprasza. [2310]

W piątek dnia 9 sierpnia r. b. odbędzie się w kośeiśle metropolitalnym Gnieźnieńskim o godzinie 10téj żałobne nabożeństwo za duszę śp. **księcia Adama Czartoryskiego.** [2322]

W czwartek d. 15 sierpnia r. b. odbędzie się w kościele N. P. Maryi w Toruniu o godzinie 10téj uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę śp. **księcia Adama Czartoryskiego.** [2311]

W czwartek 8 t. m. odbędzie się solenne żałobne nabożeństwo za duszę śp. ks. **Adama Czartoryskiego**, o czém uwiadamiają parafianie

Kościan d. 4 sierpnia 1861. [2327]

Zapozew publiczny. [300]

W skutek wniosku rządzcy **Melchiora Brodziszewskiego** w Kamieńcu pod Kłeckiem zamieszkałego, syna już zmarłych małżonków Walentego i Zuzanny z domu Lewandowicz Brodziszewskich, mają się jego obaj rodzeni bracia Franciszek Maksymilian i Stanisław uznać za nieżyjących. Z tych pierwszy rodził się w Murowanéj Goślinie dnia 12 października r. 1803 i wyniósł się podobno przed więcéj jak 20tu laty do Warszawy i od roku 1829 żadnéj o sobie wiadomości nie dał.

Ostatni zaś rodził się także w Murowanéj Goślinie dnia 27 kwietnia r. 1809 i miał się w roku 1832 ztamtąd wyprowadzić, a w roku 1848 w bitwie pod Miłosławiem zginąć.

W tym celu wzywają się niniejszém bracia Franciszek Maksymilian i Stanisław Brodziszewscy, jako téż po nich może pozostali, a nieznajomi spadkobiercy, aby przed, albo w samym terminie dnia 18 listopada 1861 r. zrana o godzinie 11téj przed ur. Veltmanem, w sądzie tutejszym wyznaczonym, piśmiennie albo ustnie się zgłosili, gdy w przeciwnym razie za nieżyjących uznanymi będą.

Rogoźno dnia 6 stycznia 1861.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Mappa W. Ks. Poznańskiego ułożona przez **Kurnatowskiego** w nowém wydaniu, uzupełniającém pierwsze wyszła w księgarni **Zupańskiego.** Cena 2 tal., na płótnie 2½ tal. [2247]

Nakładem moim wyszło i jest do nabycia w wszystkich księgarniach:

1. O systemach rólniczych, wykład potrzebnych wiadomości przy organizacyi gospodarstwa wiejskiego przez Stanisława Laskowskiego praca przypisana hr. Edwardowi Potworowskiemu, członkowi izby panów i Dr. Władysławowi Niegolewskiemu, posłowi pleszewskiemu.

2. O uprawie chmielu przez J. Janeckiego

Recenzya z Bukowskiego uznała dziełko to nie za oryginalną pracę p. Janeckiego, ale za czysty dosłowny odpis pełnego zasług męża około gospodarstwa, nauczyciela rolniczéj szkoły marymontskiéj Oczapowskiego.

Nie będąc zupełnie obeznany z literaturą polską, polegałem na poręczającém słowie p. Janeckiego, że praca jest jego własną. Chętnie przeto podjąłem się wydawnictwa, poczuwając się do obowiązku, że jako księgarz zamieszkujący okolicę polską, powinienem jak najgorliwiéj starać się o rozpowszechnianie dzieł polskich.

Jeżeli więc pan Janecki nadużył mojéj wiary i skarbów zasłużonego dra Oczapowskiego, to tém śmieléj mogę dziełko to Szanownéj publiczności polecić, bo samo imię tak sławnego rolnika polskiego jest najlepszém poręczeniem jego wartości. Wolsztyn i Grodzisk. **H. Jakoby.** [2290]

Walne zgromadzenie Towarzystwa Naukowéj Pomocy powiatu Międzyrzeckiego, odbędzie się dnia 20 m. b. o godzinie 11téj przed południem w Międzyrzeczu w Hotelu Berlińskim pana Sziltowskiego, na które Szanownych Członków niniejszém uprzejmie zaprasza.

Pszczew, dnia 3 sierpnia 1861.

Komitet Naukowéj Pomocy powiatu Międzyrzeckiego. [2321]

Wszystkim piśmiennym

polecam obficie zaopatrzony mój skład najlepszych czarnych i rozmaitego koloru inkaustów, jako to: Chlubnie znany prawdziwy **inkaust Alizarynowy** od **Aug. Leonhardi z Drezna** w najrozmaitszych naczyniach od talara aż do 2 sgr., następnie **dubeltowy inkaust do kopiowania** od tego samego w butelkach po 17½, 12 i 7½ sgr., angiel. **fioletowy inkaust do kopiowania** w bańkach po 10 sgr., **wyskok inkaustowy** w but. po 5 sgr. do natychmiastowego spreparowania 2 funtów inkaustu, oraz **czerwony i niebieski inkaust** w najognistszym kolorze w flakonikach. Odprzedającym udzielam stósowny rabat.

D. Goldberg.
Główny skład mający.

[1194]

Stósowną nagrodę

odbierze kto zgubioną dziś broszę z zielonym kamieniem odda Małe Garbary ner 9 u gospodarza. [2316]

Skład broni palnéj i siecznéj
AUGUSTA KLUGA
przy ul. Wrocławskiéj 3
poleca pod gwarancyą:

karabiny iglicowe i Lefouché, strzelby dwururne, iglicowe flinty sztucerowe, strzelby damskie, pistolety salonowe i tarczowe, rewolwery, tercerole. Daléj torby myśliwskie i na kuropatwy, rogi do prochu, worki do śrótu, oraz wszelkie gatunki angielskich i francuskich kapiszonów, ładunki do strzelb iglicowych i przybitki, po jak najtańszych cenach. (2315)

Ogród Hildebrandta.

Fajerwerk zapowiedziany na dz. 3 sierpnia nie mógł być spalony w dniu tym z powodu niepogody. Odbędzie się tenże w środę dnia 7 sierpnia.

[2326] **Schwiegerling.**

Wszelkie ogłoszenia druku, znoszą się tylko drukiem. Skrypt prywatny, nie maże prasy druku, ani w żadnym razie nie cofa słów i treści chwały lub hańby objętéj tymże drukiem. Domaganie się świadectwa konduity, służy tylko czeladzi i służbie.

(2328) **XX.**

Guwerner Polak średniego wieku posiadający wiadomości przysposobienia ucznia do sekundy znalezie u mnie od 1 sierpnia tego roku umieszczenie.

Przy zgłoszeniu się w listach frankowanych załączone być powinny świadectwa i żądanie rocznego wynagrodzenia.

Szkaradowo pod Jutrosinem dnia 31 lipca 1861. **Gorzeński.** [2285]

Młodzieniec z stósownem wykształceniem znajdzie miejsce jako uczeń, od 1 października r. b. w handlu towarów modnych.

Bliższych szczegółów udzieli handel sukna w Bazarze. [2286]

Do usług w handlu mém win i restauracyi poszukuję natychmiast wyuczonego kupczyka lub kellnera pod dobremi warunkami.

Śrem, d. 2 sierpnia 61.

[2298] **R. Kadzidłowski.**

Ślósarska ul. nr. 6 (róg ul. Butelskiéj).

Kram i mieszkanie z obszerną piwnicą; prócz tego nowo urządzone mieszkania o 3 i 4 pokojach. [2299]

Przy **Wrocławskiéj ul. nr. 9** jest mieszkanie o 4 pokojach do wynajęcia. [2319]

Przy **Rycerskiéj ul. nr. 1** są mieszkania 3 i 6 pokojach z wozownią, stajnią i lodownią do wynajęcia. [2318]

W budynku pogimnazyalnym przy farze jest mieszkanie parterowe za 120 talar. do wynajęcia. [2300]

Z powodu zniesienia ananasarni sprzedawać się będą tanio **flance ananasów** w Boguszynie pod Nowém Miastem nad Wartą. [2313]

Swiece stearynowe i Müllego paczkę po 7 sgr. poleca **Izydor Appell.**
[2325] obok banku królewskiego.

Dom. Szurkowo pod Rawiczem poleca do siewu:

Pomorskie żyto, którego z wencpla wysiewu było sprzętu osiemdziesiąt kop dużéj więzy, po 3 tal. szefel, hiszpańską krzycę olbrzymią przeszło siedem stóp wysoką po 2½ tal. szefel. [2312]

Prawdziwą **hiszpańską dubeltową krzycę i żyto proboszczowskie** do siewu poleca dominium Mikoszki pod Czempinem. [2329]

Dla gospodarzy.

W ciągu bieżącego miesiąca odbierzemy, jak od lat wielu **Proboszczowskie żyto do siewu** w **zaplombowanych beczkach oryginalnych** i polecamy takowe do łaskawego uwzględnienia po o ile **możności tanich cenach.**

Poznań, w sierpniu 1861.

Skład nasion
[2317] **Braci Auerbach.**

Żyto hiszpańskie
świeżo sprowadzone poleca jak w zeszłym roku **Dom. Borek.** [2221]

Rzepę ścierniskową poleca
[2293] J. Affeltowicz, Chwal. nr. 88.

W poniedziałek dnia 5 b. m. przybędę pociągiem poobiednim z transportem świeżo dojnych **z łęgu noteckiego krów i cieląt** do Poznania. Mieszkam w **hotelu Budwiga.** **Hamann.** [2223]

We wtorek dnia 6 b. m. przybędę pociągiem poobiednim z transportem świeżo dojnych **z łęgu noteckiego krów i cieląt** do Poznania. Mieszkam w **hotelu Budwiga.** **Klakow.** [2324]

Przybyli do Poznania.

Dnia 5 sierpnia.

Bazar: Właściciele dóbr hr. Potulicki z Wielkich Jezior, hr. Mielżyński z Kaźmierza, Nieżychowski z Nowego i Koszutski z Modliszewa, profesor Nowodworski z Warszawy, kapitalista Masłowski z Gorazdowa.

Hotel du Nord: Właściciele dóbr Gorzeński z Miniszewa, Gorzeński z Smiełowa, Zeromski z Grodziszczka, Dunin i Wilkoński z Lechlina, pani Bieczyńska z Wrocławia, kapitan Leonhardi ze Starogardu, dzierżawca dóbr Schubert z Krempy, urzędnik Szafrański z Warszawy i kupiec Oltmann z Kolonii.

Hotel Paryski: Wł. dóbr Rychłowski z Węgorzewa, Zabłocki z Chwalencinka, Czapski z Chwalencina, Sawicki jun. z Rybna, komisarz Dzierzanowski z Glinna, zarządzca dóbr Załuskowski z Nieświastowic i kupiec Kollat z Miłosławia.

Pod Czarnym Orłem: Nadleśniczy Böhlke z Racota, pani Rogalińska z Cerekwicy, nauczyciel tańca Rochacki ze Spławia, wł. dóbr Brzeski z Jabłkowa, Cunow i komisarz Schmid ze Skoków (wieś), dzierżawca dóbr Sobecki z Latalic.

Oehmiga Hotel Francuski: Wł. dóbr Garlicki z Warszawy, Swinarski z Gołaszyna, obywatel Nobiling z Kolna, nauczyciel Schmidt z Grudziądza, kupiec Zobel z Berlina i Wolffsohn z Nowegomiasta.

Myliusa Hotel Drezdeński: Właściciel dóbr Sperling z Kikowa, rzecznik Weiss z Srody, Wehr z Duszna, Stobwasser i jenerał Hering z Berlina, syndyk Braun z Stralzundu, rotmistrz Kalkreuth z Muchoczyna, kupcy Bobrahn z Magdeburga, Mai, Hoffmann i Perels z Berlina, Hoppe z Szczecina, Fischer z Elberfeldu, Hoffmann z Kolonii, Ollendorf z Rawicza i Philipp z Erfurtu.

Sterna Hotel Europejski: Kupcy Obermüller z Akwisgranu i Schelling z Hamburga, inżynier Saleb z Berlina, fabrykant Stenger z Gdańska, pani Leytner z Międzychodu, wł. dóbr Ewald z Drezdna i Jeschke z Białężyna.

Hotel Berliński: Kupcy Kühn z Schoemberga, Marcus z Koła i Mendel z Berlina, porucznik Speck z Margonina, komisarz ekonomiczny Bruchmann z Grodziska, dyrektor kancelaryi Lehmann z Srody, pani Kunau z Wrześny, rolnik Hildebrand z Trzcielina, rachmistrz Schmidt z Głacka, nauczyciel Nicolai z Wielenia, panna Schmidt z Wrześny, obywatel Napierałowicz z Warszawy, kapitalista Dübring i właściciel dóbr Nack z Krzyżownik.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 5 sierpnia.

Zyto: niższe ceny, wyp. 25 węcpli, na sier. 39½, wrześ.-paźd. 39 1/12, list.-gr. 39⅔, na wiosenną odstawę 40⅙ tal. pł. **Okowita:** ceny mało co zmienione, wyp. 18,000 kwart, z beczką na sier. 19⅙, wrz. 19 1/12, paźd.-list. 17 5/12—½ tal. pł.

Berlin, 2 sierpnia.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 64—80 tal. wedle jakości. **Zyto:** wyp. 500 węcpli, w miejscu 2000 funt. 46, na sier. i sier.-wrześ. 45—¼—½, wrz.-paź. 45¾—46—⅜, paź.-list. 46—⅛—¼, list.-gr. 46—¼—½, na wiosenną odstawę 46¼—½—¾ tal. pł **Jęczmień:** wielki 25 szefli 34 44 tal. **Owies:** w miejscu 1200 funtów 19—26, na sier. i sier.-wrześ. 22¼ pł, wrześ.-paźd., paźd.-list. i list.-grud. 23¼ żąd., na wiosenną odstawę 23½ tal. pł. **Oléj rzepiowy:** w miejscu 100 funtów bez beczki 12½—⅓ żąd., na sier. i sier.-wrz. 12¼, wrześ.-paźd. 12¼—7/24 pł, 12⅓ żąd, paźd.list. 12⅓-⅜ pł., 12 5/12 żąd., list.-grud. 12 5/12—17/24 pł., 12⅓ żąd., kw.-maj 12 17/24—¾ tal. pł. **Okowita:** wyp. 50,000 kwart, w miejscu 8000% Tralles bez beczki 20⅛—⅓, z beczką na sier., sier.-wrześ. i wrześ.-paź. 19 1/12—20—1/12, paź.-list. 18 7/12—⅝—⅔, list.-grud. 18⅛—⅙, kw.-maj 18 1/12—⅝ tal. pł.

Wrocław, 2 sierpnia.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	80—84	75	64—70	za szefel.
„ żółta	78—80	74	62—70	
Żyto	60—62	58	53—56	
Jęczmień	46—48	43	36—40	
Owies	31—32	30	26—28	
Groch	50—54	49	42—46	

Na giełdzie: **Zyto:** wyp. 1000 centnar. na sierp. 44, sier.-wrześ. 43¾, wrz-paźd. 43⅓, paźd.-list. 42¾ żąd., list.-grud.-stycz. 42 pł, kw.-maj 43 żąd. **Oléj rzepiowy:** ceny niezmienione, w miejscu na sierp. sier.-wrześ. i wrześ.-paźd. 12, paźd.-list. 12 1/12, żąd., 12 pł., list.-gr. 12⅛ tal. żąd. **Okowita:** nieco mocniejsze ceny, w miejscu 19⅝, na sier. i sier.-wrześ. 19⅓, wrześ.-paźd. 19 żąd., paź.-list. 17⅝, pł., kw.-maj 17¾ tal. żąd.

Gdańsk, 3 sierpnia.

W tym tygodniu pogoda u nas była piękna, bez zbyt wielkich upałów; wiatr zachodni i północno-zachodni.

Na targach angielskich przy małém ożywieniu ceny zeszłego tygodnia się utrzymały. W ogólności mało było ochoty do transakcyi, gdyż z pomyślniejszą pogodą widoki na przyszłe zbiory się polepszyły. Byłoby zbyt wcześnie już dziś wyrokować o urodzajach angielskich, jednakże pomimo dość podzielonych zdań, zdaje się być pewném, że tegoroczne zbiory tylko do średnich należeć będą. Kartofle podobno już ucierpiały i obfitych plonów nie obiecują; w każdym więc razie Anglia także w tym roku wiele zboża z zagranicy importować będzie zmuszoną.

W Francyi dobry pokup przy wzmacniających się cenach. Na większéj części targów notowano w tym tygodniu podwyższenie o 80 pC. 1 fl. do 1 fr. 25 pC. na kwarterze. Na rachunek francuski robiono zakupy w wszystkich portach Baltyku, a nawet z Anglii znaczne transporta zboża do Francyi wyprawiono.

Na naszym placu w miarę powiększających się zakupów dla Francyi i Belgii targi się ożywiły, sprzedaż była łatwa i pełnych 15—20 guld. na łaszcie mieliśmy podwyższenia. Przytém transakcye nie ograniczały się na zakupie gatunków wyborowych lecz ziarno podrzędne miało także łatwy odbyt.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy 2600 łasztów, żyta 330, jęczmienia 15, owsa 20, rzepaku 300, grochu 16, (łaszt po 60 szefli).

Drzewa sprzedano 3820 belek 26—27 stóp, stopa po 7½—8¾ sgr.; 24 stóp okrąglaków po 48 stóp przecięciowych po 660 tal. za kopę: 540 kop klepek po 31 tal. za kopę, pipówki 500 belek sosnowych 27½ po 7 sgr. 2500 murłatów po 7½ sgr. 6 fen, 1800 murłatów ⁸/₈ cali 38 stóp po tal. 1 17½ za sztukę.

Płacono za szefel wagi pruskiéj:

		tal. sr. f.	tal. sr. f.
Pszenicy	80 26—83 15 „	2 20 „	2 25 „
„	83 24—85 12 „	2 26 8 „	3 3 „
„	85 22—86 22 „	3 1 8 „	3 10 „
„	87 2—85 21 „	3 10 „	3 14 „
Zyta	81 25 „	1 19 2 „	1 24 „
Rzepaku		3 8 „	3 10 „
Grochu		1 20 „	1 21 „

Toruń przebyło pszenicy 180 łasztów, 126 żyta, 29 grochu, 1 jęczmienia, 815 ctr. kuchów rzepakowych, 16 ctr. lnianych.

W przeciągu miesiąca lipca przybyło koleją 9 łaszty pszenicy, 111 żyta, 62 jęczmienia, 4 owsa, 400 rzepaku.

Toruń przebyło 2093¾ pszenicy, 808 żyta, 9 jęczmienia, 26 owsa, 2¾ rzepaku, 122 grochu, 317 centn. cukru, 3728 centn. syropu, 200 ctr. konopi, 8 cent. przędzy.

Wyprawiono morzem 7093 łasztów pszenicy, 192 żyta, 453 jęczmienia, 667 owsa, 483 rzepaku.

Na spichrzach zostaje: pszenicy 14700 łasztów, żyta 7430, jęczmienia 750, owsa 200, grochu 65, rzepaku 1900.

Kursa zamian:
Londyn 6, 20½. Hamburg 150¼. Amsterdam: 140
Aleks. Makowski & Comp.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

	dnia 5 sierpnia 1861 od tal	sg.	fn.	do tal	sg.	fn.
Pszenicy pięknéj, szfl. 16 grn.	2	20	—	2	22	—
„ średniéj „	2	15	—	2	17	—
„ ordynar. „	2	5	—	2	10	—
Żyta ciężkiego „	1	21	3	1	23	3
„ lżejszego „	1	16	3	1	17	3
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—	—
„ małego „	—	—	—	—	—	—
Owsa „	—	23	—	—	28	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	3	3	—
Rzepiu zimowego „	3	3	9	3	5	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	1	—	—	1	2	—
Kartoffi „	—	15	—	—	16	—
Masła, garn. „	2	—	—	2	10	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent.	—	—	—	—	—	—
Słomy, „	—	—	—	—	—	—
Oleju cent.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.)	—	—	—	—	—	—
80% Tral. dnia 3 sierpnia	19	—	—	19	7	—
dnia 5	19	—	—	19	10	—

Kurs giełdy w Berlinie
dnia 3 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	103	—
— rząd.	4½	103¼	—
— 1859	5	—	107⅞
— 1856	4¼	103¼	—
— 1858	4	99⅞	—
— prem. 1855	3½	—	125⅞
Obligi długu skarb.	3½	—	90⅛
— Marchii	3½	—	89½
Listy zast. March.	3½	—	96¼
— Prus Wsch.	3½	—	89
— — —	4	—	99
— Pomor.	3½	—	92½
— —	4	100¾	—
— W. Ks. Pozn.	4	—	102
— — (nowe)	3½	—	97¼
— — (nowe)	4	—	95½
— Szląskie	3½	—	92
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	87⅛
— — —	4	—	97¾
— rent. March.	4	—	100
— Pomor.	4	100	—
— W. Ks. Pozn.	4	—	96¾
— Pr. Wsch. i Zch.	4	—	99¼
— Nadreńskie	4	—	98½
— Saskie	4	—	99¾
— Szląskie	4	99½	—
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	49¾
— Pożycz. narod.	5	—	59⅜
— Obligi 250 fl.	4	—	64½
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	—	87¾
— 6 poży. Stiegl.	5	—	100¼
Rosy. poży. angiel.	5	101	—
Polsk. obligi skarb.	4	—	80¾
— Cert. A. 300 zł.	5	—	94
— — B. 200 zł.	—	—	23½
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	84⅞
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	92¾
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅓
Lujdory	—	—	109⅝
Złota funt. cel.	—	—	459¼
Srebra dito	—	—	29 21
Saskie bil. kas.	—	—	99⅝
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅝
Austr. bankn.	—	—	73⅜
Polskie bil. bank.	—	—	85½
Disk. bank. od wexli.	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin.-Anhalt.	4	—	137¼
Berlin.-Hamb.	4	—	116¾
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	149
Berl.-Szczeciń.	4	—	113
Wrocł.-Freib.	4	—	117½
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	48½
Koźlo-Bogumin.	4	—	34
— pierwot.	4½	—	80
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	97¾
Dolno-Szl. kol. pob.	4	34½	—
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	46
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	123½
— Lit. B.	3½	—	112¾
Opol-Tarnowic	4	—	32¾
Starogr.-Pozn.	3½	88¾	—

	%	żądano.	płacono.
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	116½
Berl. Tow. hand.	4	—	81
Gdański bank priw.	4	—	95½
Dysk. Udział komm.	4	—	85¾
Gota. bank. pryw.	4	71	—
Hanow. dito	4	—	93
Królew. dito	4	89	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	67¼
Magd. bank priw.	4	—	83¼
Pomor. bank. rycer.	4	—	75½
Pozn. bank prow.	4	—	90
Prusk. udz. bank.	4½	—	122
Szląsk. Stow. bank.	4	—	84¾
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	—	64½
Minerwy Szląskiéj	5	—	20⅞
Concordia	4	107	—
Magd. assek. ogn.	4	—	475
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	99
—	4½	102¼	
Berl.-Hamb.	4½	—	103½
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	96¾
— Lit. C.	4½	—	101½
— Lit. D.	4½	—	101¼
Berl.-Szczeciń.	4½	—	—
— II. Em.	4	—	92½
Koźlo-Bogumin.	4	85¼	—
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	96¾
— konwen.	4	96¾	—
— — III. ser.	4	—	94
— — IV. ser.	5	—	101¾

	%	żądano.	płacono.
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	101¼
Górn.-Szl. Lit. A.	4	—	—
— Lit. B.	3½	—	84¼
— Lit. D.	4	—	92½
— Lit. E.	3½	—	82¾
— Lit. F.	4½	—	99⅞
Starog.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	100

Kurs giełdy w Wrocławiu
dnia 3 sierpnia.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	—	94
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	109¼
Polskie bil. bank.	—	—	85⅛
Austr. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	—	73¼
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List. Zast.	4	—	101⅞
— nowe	3½	—	97⅛
— nowe	4	95¾	—
— Listy Rent.	4	—	96½
Szląskie Listy Zast.	3½	92	—
— nowe Lit. A.	4	99 11/12	—½
— nowe	4	99 11/12	—
— Lit. B.	4	98¾	—
— Lit. C.	3½	—	—
— Listy Rent.	4	99⅔	—
— Oblig. prow.	4½	102¾	—
Polskie Listy Zast.	4	85¼	—
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
— obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	58½	—
Minerwy akcye	5	—	—
Szląski bank	4	—	84
— tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	116 7/12	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	—	92⅛
—	4½	—	99⅛
Głog.-Żegan.	4	—	—
Brzeg.-Niskie	4	—	—
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	—	124
— Lit. B.	3½	—	112
— obl. pr. pierw.	4	—	99
—	3½	82¾	—
—	4½	—	99
Opol. Tarnow.	4	32¾	—
Koźlo-Bogumin.	4	34¼	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu
dnia 5 sierpnia.

Prusk. obl. skarb.	3½	—	90
— poży. skarb.	4	—	—
— —	4½	—	102
— pozy. r. 1855	3½	—	126
Pozn. List. Zastaw.	4	—	102
— nowe	3½	—	97
— nowe	4	—	95
Szl. List. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	4½	—	97
Polskie	4	85	—
Pozn. List. Rent.	4	—	96
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	92
— obl. prow.	4	—	100
— akc. bank. prow.	5	—	90
Star.-Pozn. ak. kol. żel	—	—	—
Górno-Szl. dito A.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	85
Polskie banknoty	—	—	—
Najnowsza poż. pruska	5	—	107

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.